

POSTANOWIENIE

Dnia 6 lipca 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dawid Miąsik

w sprawie z odwołania N. S.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w G.
o zasiłek chorobowy,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 6 lipca 2022 r.,
skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Okręgowego w G.
z dnia 29 kwietnia 2021 r., sygn. akt VII Ua [...],

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2. zasądza od organu rentowego na rzecz odwołującej się
kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów
zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. (organ rentowy) decyzją z 10 stycznia 2020 r. odmówił N. S. prawa do zasiłku chorobowego za okres od 26 lutego 2018 r. do 5 lipca 2018 r. oraz zobowiązał do zwrotu nienależnie pobranego zasiłku chorobowego z funduszu chorobowego za okres od 26 lutego 2018 r. do 5 lipca 2018 r. w kwocie 11.471,20 zł wraz z odsetkami od dnia doręczenia niniejszej decyzji do dnia zwrotu kwoty nienależnie pobranego świadczenia. Na podstawie przeprowadzonego postępowania wyjaśniającego ustalono, że w okresie orzeczonej niezdolności do pracy w dniach 26 lutego 2018 r., 5 marca 2018 r., 12 marca 2018 r., 19 marca 2018 r., 26 marca 2018 r., 9 kwietnia 2018 r., 16 kwietnia

2018 r., 23 kwietnia 2018 r., 7 maja 2018 r., 21 maja 2018 r., 28 maja 2018 r., 4 czerwca 2018 r., 11 czerwca 2018 r. oraz 18 czerwca 2018 r. N. S. wykonywała czynności wynikające z zawartej umowy zlecenia.

Sąd Rejonowy w G. wyrokiem z 23 listopada 2020 r., VI U – upr [...], oddalił odwołanie.

Sąd Okręgowy w G. wyrokiem z 29 kwietnia 2021 r., VII Ua [...], w wyniku apelacji wniesionej od powyższego wyroku przez N. S. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że zmienił decyzję organu rentowego i przyznał jej prawo do zasiłku chorobowego za okres od 26 lutego 2018 r. do 5 lipca 2018 r. oraz uchylił obowiązek zwrotu pobranego zasiłku chorobowego za ten okres i odsetek.

Sąd Okręgowy stwierdził, że Sąd pierwszej instancji błędnie uznał, że nie można ocenić świadczonej przez ubezpieczoną pracy za sporadyczną i wymuszoną okolicznościami, skoro w istocie miała ona incydentalny charakter, zaś okoliczności związane były z zainteresowaniami językowymi oraz obiecaną przez właściciela szkoły kontynuacją kursu dla kursantów tego języka obcego. Sąd drugiej instancji powołał się na treść pominiętych przez Sąd Rejonowy zeznań ubezpieczonej, z których wynikało, że wykonywała ona czynności w charakterze lektora języka rosyjskiego w ramach umowy zlecenia sporadycznie, w wymiarze jednej godziny w tygodniu oraz z tego tytułu otrzymywała niskie wynagrodzenie, które pozwalało jej jedynie na pokrycie kosztów dojazdu. W spornym okresie zasiłkowym ubezpieczona przeprowadziła 14 zajęć, a kwota uzyskana przez ubezpieczoną wynosiła 32,50 zł za jedno zajęcie. Otrzymywane wynagrodzenie pokrywało jedynie koszt dojazdu ubezpieczonej samochodem z miejsca zamieszkania do miejsca prowadzenia zajęć. W okresie od 6 lutego 2017 r. do 31 stycznia 2020 r. N. S. była zatrudniona w D. [...] sp. z o.o. jako specjalista ds. administracji, a następnie młodszy kosztorysant. Z tego tytułu otrzymywała wynagrodzenie miesięczne w wysokości 3.000 zł brutto. W ocenie Sądu Okręgowego w ramach zlecenia ubezpieczona wykonywała pracę w zupełnie innym charakterze, a otrzymywane z tego tytułu wynagrodzenie stanowiło jedynie ułamek jej miesięcznych zarobków w firmie.

Sąd Okręgowy stwierdził brak podstaw do uznania, że w przypadku ubezpieczonej spełnione zostały przesłanki zwrotu świadczeń z art. 84 ust. 1 pkt 2

ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, gdyż nie wykonywała ona pracy zarobkowej w rozumieniu art. 17 ustawy z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (ustawa zasiłkowa). W ocenie Sądu drugiej instancji o braku możliwości uznania tej przesłanki za spełnioną świadczył brak porównywalności świadczeń uzyskanych z zasiłku (11.000 zł) do kwoty około 400 zł uzyskanych z prowadzenia lekcji, odmienność czynności pracowniczych, to jest brak wykonywania pracy w związku z którą ubezpieczona korzystała ze zwolnienia lekarskiego, a wykonywanie czynności o charakterze praktyczno-hobbystycznych, sytuacja faktyczna w jakiej się znalazła ubezpieczona, to jest z jednej strony nacisk właściciela szkoły językowej na dokończenie przez ubezpieczoną kursu dla jego słuchaczy i trudność w nagłym znalezieniu zastępstwa i z drugiej strony zwolnienie lekarskie u płatnika składek.

Zdaniem Sądu Okręgowego, wbrew ocenie Sądu Rejonowego, za pracę zarobkową, nie można uznać wykonywania pracy w charakterze lektora języka rosyjskiego w wymiarze jednej godziny tygodniowo. Jak wskazano wyżej, wykonywanie sporadycznej umowy zlecenia w trakcie zwolnienia lekarskiego miało charakter sporadyczny, okazjonalny, znikomy (jedna godzina tygodniowo w porównaniu do zatrudnienia u płatnika składek w pełnym wymiarze czasu pracy z 8-godzinną normą dobową i przeciętnie 40-godzinną normą tygodniową czasu pracy). Sąd drugiej instancji stwierdził, że organ rentowy nie wykazał, że ubezpieczona została w prawidłowy sposób pouczona, iż w przypadku wykonywania pracy zarobkowej świadczenie z ubezpieczenia chorobowego jej nie przysługuje. Brak takiego pouczenia powoduje brak wystąpienia przesłanki uznania świadczenia za nienależne, przy uwzględnieniu, że odwołującej się nie można postawić zarzutu świadomego i celowego wprowadzenia w błąd organu rentowego.

Sąd Okręgowy, mając na uwadze przeprowadzone ustalenia, uznał, że wypłacony ubezpieczonej zasiłek chorobowy nie miał charakteru świadczenia nienależnego w rozumieniu art. 84 ust. 2 ustawy systemowej.

Skargę kasacyjną od powyższego wyroku Sądu Okręgowego wniósł organ rentowy zaskarżając wyrok ten w całości. Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania został oparty na przesłance występowania istotnego zagadnienia prawnego oraz potrzebie wykładni przepisów prawnych budzących poważne

wątpliwości w praktyce przy ich stosowaniu, a mianowicie: czy wobec treści obowiązującej obecnie regulacji prawnej warunkiem koniecznym do utraty prawa do zasiłku chorobowego przez ubezpieczonego wykonującego pracę zarobową w trakcie zwolnienia lekarskiego jest wcześniejsze pouczenie przez organ rentowy ubezpieczonego o tym fakcie, pomimo że powszechnie obowiązujące przepisy prawa w tym m.in. art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa nie nakładają na organ rentowy obowiązku takiego pouczenia.

Skarżący podniósł ponadto, że ze względu na przedstawiony stan faktyczny i prawny, skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, zaś zasadność zarzutów podniesionych w skardze kasacyjnej wynika *prima facie*, bez głębszej analizy prawnej.

Odpowiedź na skargę kasacyjną wniosła odwołująca się, wnosząc o odmowę przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, ewentualnie jej oddalenie oraz zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna organu rentowego nie kwalifikowała się do przyjęcia celem merytorycznego rozpoznania.

Zagadnieniem prawnym w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. jest problem nowy, który nie został do tej pory bezpośrednio rozwiązany w orzecznictwie Sądu Najwyższego i dla rozwikłania, którego dotychczasowe orzecznictwo jest niewystarczające.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego problem przedstawiany przez organ rentowy został już wyjaśniony (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z 26 listopada 2020 r., III UK 472/19, LEX nr 3090042; wyrok Sądu Najwyższego z 19 lutego 2021 r., I USKP 12/21, OSNP 2021 nr 12, poz. 139). Ustanowiona w art. 17 ustawy zasiłkowej sankcja utraty prawa do zasiłku chorobowego nie wymaga i nie zależy od uprzedniego pouczenia ubezpieczonego o braku prawa do tego świadczenia, które niezdolna do pracy lub pozarolniczej działalności osoba ubezpieczona na ogół nabywa zgodnie z prawem, tyle że następnie z mocy ustawy

(art. 17 ust. 1 ustawy zasiłkowej) może je utracić za cały okres zwolnienia lekarskiego, jeżeli w tym okresie wykonuje przeciwwskazane prace zarobkowe lub pozarolniczą działalność. Takie okoliczności ustala się w trybie określonym w art. 68 ustawy zasiłkowej podczas kontroli prawidłowości wykorzystywania zwolnień lekarskich, a wypłacone zasiłki chorobowe pobrane w okolicznościach, o których między innymi mowa w art. 17 tej ustawy, stanowią świadczenie nienależnie pobrane (utracone), które podlega ściągnięciu lub egzekucji w trybie art. 66 ust. 2 i 3 tej ustawy (por. wyroki Sądu Najwyższego z 12 września 2018 r., III UK 124/17, LEX nr 2549437; z 20 sierpnia 2019 r., II UK 76/18, OSNP 2020 nr 8, poz. 85; z 29 stycznia 2019 r., III UK 11/18, LEX nr 2618556).

O ile zatem błędny jest w tej materii (obowiązku pouczenia ubezpieczonego o przesłankach utraty zasiłku chorobowego z art. 17 ustawy zasiłkowej) pogląd Sądu drugiej instancji, to jednak należy zauważyć, że brak pouczenia przez organ rentowy nie stanowił jedynego argumentu Sądu drugiej instancji za nieobciążaniem wnioskodawczyni obowiązkiem zwrotu zasiłku chorobowego. Przyjął on przede wszystkim, że aktywność zmierzająca do osiągnięcia zarobku w czasie pobierania tego zasiłku, gdy ma charakter incydentalny i wymuszony okolicznościami (co ustalono w niniejszej sprawie), nie pozbawia prawa do zasiłku. Pogląd taki był wielokrotnie wyrażany przez Sąd Najwyższy (zob. wyroki Sądu Najwyższego z 15 czerwca 2007 r., II UK 223/06, OSNP 2008 nr 15-16, poz. 231; z 17 stycznia 2002 r., II UKN 710/00, OSNP 2003 nr 20, poz. 498; z 7 października 2003 r., II UK 76/03, OSNP 2004 nr 14, poz. 247; z 20 stycznia 2005 r., I UK 154/04, OSNP 2005 nr 19, poz. 307; z 9 października 2006 r., II UK 44/06).

Z poczynionych ustaleń faktycznych i oceny materiału dowodowego wynikało, że podjęte przez ubezpieczoną czynności były incydentalne, zaś uzyskiwane wynagrodzenie niewielkie i rzeczywiście nie mogło w jakimkolwiek stopniu rekompensować wynagrodzenia za pracę utraconego w związku z niezdolnością do pracy. Jak zaś wyjaśniono w powołanym już wyroku Sądu Najwyższego z 19 lutego 2021 r., I USKP 12/21 oraz w postanowieniu Sądu Najwyższego z 19 czerwca 2020 r. (I UK 100/19, LEX nr 3160420), jako zasadę należy przyjąć, że ubezpieczony wykonujący w okresie orzeczonej niezdolności do pracy jakąkolwiek pracę zarobkową traci prawo do zasiłku chorobowego za cały okres tego zwolnienia,

jednakże w szczególnych sytuacjach faktycznych prokonstytucyjna wykładnia tego przepisu przez sądy ubezpieczeń społecznych może prowadzić do odmowy jego zastosowania ze względu na to, że sankcja, jaką przewiduje (utrata prawa do zasiłku chorobowego za cały okres tego zwolnienia) może być uznana w konkretnym stanie faktycznym za zbyt drastyczną i dolegliwą, a przez to niesłuszną i niesprawiedliwą w kontekście rodzaju innego zajęcia zarobkowego (jego sporadycznego, incydentalnego, wymuszonego okolicznościami charakteru) oraz uzyskanego z tego tytułu dochodu (niewielkich kwot stanowiących kilkuprocentowy ułamek należnego zasiłku chorobowego).

W tych okolicznościach faktycznych Sąd Najwyższy nie dopatrył się potrzeby przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, gdyż jej merytoryczna ocena nie przyczyniłaby się w żaden sposób do rozwoju prawa ani nie służyła interesowi publicznemu.

Dodatkowo należy wyjaśnić, że powołana przesłanka oczywistej zasadności skargi kasacyjnej nie została prawidłowo skonstruowana i uzasadniona. W judykaturze przyjmuje się, iż oczywista zasadność skargi, przewidziana w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., zachodzi wówczas, gdy z jej treści, bez potrzeby głębszej analizy oraz szczegółowych rozważań wynika, że doszło do kwalifikowanego naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego (postanowienia Sądu Najwyższego: z 5 grudnia 2013 r., III SK 19/13, LEX nr 1402642; z 3 grudnia 2014 r., III PK 75/14, LEX nr 1621619), a przytoczone podstawy kasacyjne uzasadniają uwzględnienie skargi (postanowienia Sądu Najwyższego: z 5 października 2007 r., III CSK 216/07, LEX nr 560577; z 20 marca 2014 r., I CSK 18/14, LEX nr 1522063). Skarżący ma obowiązek wskazania, jakie przepisy zostały naruszone przez Sąd oraz wykazania, że w wyniku tego naruszenia doszło do wydania rażąco nieprawidłowego orzeczenia. Skarga kasacyjna nie jest bowiem kolejnym zwyczajnym środkiem zaskarżenia. Stawiając tezę o oczywistej zasadności skargi kasacyjnej, skarżący nie sprecyzował, w obrazie jakiego przepisu upatruje tej przesłanki przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania ani nie uzasadnił słuszności tezy o kwalifikowanym naruszeniu przepisów. Argumentów za istnieniem tejże przesłanki przedsądu należałoby zatem poszukiwać w innych elementach konstrukcyjnych skargi, tj. w podstawach kasacyjnych i ich

uzasadnieniu. Nie jest to jednak rolą Sądu Najwyższego na etapie badania kryteriów przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Mając powyższe na względzie, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.

[as]